GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., Inseracye opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

№ 157. Czwartek 11. lipca 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. czerwca. Dla instytutu ślepych, który ma być założony we Lwowie złożyli urzędnicy c. k. sądu karnego w Stanisławowie kwotę 21 zr. 27 kr.; — od gminy miasta Halicza wpłynęła z kasy miejskiej kwota 10 zr.; a od gr. kat. plebana Mogielnickiego z Gruszki kwota 30 kr. m. k.

Te szczodrobliwe dary podają się z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

Lwów, 29. czerwca. Grecko-katolicki pleban w Załowie ks. Wiktor Kiwerowicz złożył na rzecz rannych żołnierzy obwodu Żółkiewskiego kwotę 12 zr. 48 kr. m. k. w c. k. urzędzie obwodowym w Żółkwi.

Ten patryotyczny dar podaje się z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Dary patryotyczne.)

Lwów, 10. lipca. Na założenie lokalnego funduszu inwalidów wpłynęły dalej następujące dary:

Członkowie wydziału gminy miejskiej: Bazyl Ustyanowicz złożył 5 zr., Dr. Teodozyusz Polański 10 zr., Wincenty Rawski 5 zr., Dr. med. Wereszczyński 3 zr. Michał Lenartowicz 2 zr., Kajetan hr. Lewicki 200 zr.; stojący w Tyrolu 2gi batalion c. k. pułku piechoty hrabi Nugent 251 zr. 55²/₄ kr.; Felix Kordoni, dzierzawca z Bohatkowiec obwodu Tarnopolskiego 5 zr., Abraham Ziller 10 zr., gmina Hawcze obwodu Tarnopolskiego 1 zr. 40 kr., gmina Hleszawa 2 zr. 42 kr., Marcus Wolf Thumin 40 zr. Razem 536 zr. 17²/₄ kr. dodawszy do tego dawne składki w kwocie 8611 zr. 48²/₄ kr., wynosi 9148 zr. 6 kr.

Za te szlachetne dary oświadcza się wspaniałomyślnym dawcom najczulsze podziękowanie.

(Dekoracye. — Mianowanie.)

Wiedeń, 7. lipca. Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 2. b. m. panu feldmarszałkowi-lieutenantowi hr. Lichtenberg w uznaniu jego gorliwych i skutecznych usług, któremi wspierał swego komendanta armii w Galicyi wśród najtrudniejszych okoliczności, nadać najłaskawiej order żelaznej korony 2giej klasy z uwolnieniem od taksy.

— Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 30. kwietnia r. b. Józefowi hrabi Baworowskiemu nadać najłaskawiej godność c. k. szambelana. (W. G.)

(Instrukcya dla komisyi do zaprowadzenia politycznych władz administracyjnych w Kroacyi i Slawonii.)

Wiedeń, 6. lipca. Złożona pod przewodnictwem Bana komisya do zaprowadzenia politycznych władz administracyjnych w Kroacyi i Slawonii otrzymała od ministeryum spraw wewnętrznych instrukcyę, z której następujące główne punkta wyjmujemy:

1. Komisya ta składać się ma pod przewodnictwem Bana z ministeryalnego komisarza (ministeryalnego radzcy Fluck) i z czterech na propozycyę Bana przez ministeryum spraw wewnętrznych mianowanych członków.

2. Komisya ta ma swą siedzibę w Zagrabiu, poddana jest bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych, a co do traktowania z innemi władzami ma być uważana za władzę krajową.

3. W obradach, jako to: w ustanowieniu granic sądowych i okręgowych i trybunałów, w wyznaczeniu siedzib urzędowych albo w wyborze osób zdatnych do służby administracyjnej i sądowej, będą mieć udział dwaj członkowie komisyi, których prezes tej komisyi oznaczy i ministerstwu sprawiedliwości oznajmi.

4. Dla ocenienia i nadzoru wszystkich potrzebnych budowli, rozpoznania i ustanowienia kosztorysów, tudzież wszystkich przedmiotów rachunkowych przydzielone będą do komisyi politycznej dwaj w swym zawodzie biegli techniczni i rachunkowi urzędnicy, których mianowanie za porozumieniem się z przynależnymi szefami do Bana należy.

5. Inne personale pomocnicze i służbowe obiera prezes z będących w miejscu urzędników i sług.

6. Podział spraw połączonych z organizacyą polityczną pomiędzy pojedyńczych członków komisyi zależy od prezesa, który za ich urzędowanie, równie jak za stosowność ich rozporządzeń wydanych dla zaprowadzenia organizacyi politycznej, bezpośrednio ministerstwu spraw wewnętrznych jest odpowiedzialny. Z początkiem każdego miesiąca ma komisya w drodze urzędowej przedłożyć ministerstwu spraw wewnętrznych sprawozdanie o wszystkich w upłynionym miesiącu załatwionych sprawach i rezultatach.

7. Do urzędowania komisyi należy: 1) wykonanie sankcyonowanej najwyższym dekretem z dnia 7. kwietnia 1850 politycznej organizacyi koronnego kraju Kroacyi i Slawonii w ogóle, a w szczególe 2) wyznaczenie pojedyńczych siedzib urzędowych i postaranie się o lokale kancelaryjne; 3) rozpisanie konkursu i zaproponowanie osób do politycznych urzędów ministerstwu spraw wewnętrznych; 4) zaprowadzenie tych częścią prowizorycznych, częścią stanowczych rozporządzeń i przepisów, jakie są potrzebne do wyłączenia tych spraw, które do zakresu organizacyi politycznej już więcej nie należą, jako sprawy tyczące się sprawiedliwości, finansów tudzież inne, przeniesienie ich na przynależne organa jako przygotowanie do zdania urzędu i zaprowadzenia przyszłych władz politycznych.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 6. lipca. Wszystkim nie bardzo skompromitowanym Madiarom, którzy po rewolucyi zbiegli, dano pozwolenie powrócić do ojczyzny, i jeżeli będą prosić o to pozwolenie, ułatwi się im podróż wydaniem paszportów.

— Dnia 15. b. m. odbędzie się w Dreznie komisyonalna konferencya między Austryą, Prusami, Bawaryą i Saksonią względem zawiązania towarzystwa telegraficznego, w skutek czego expedycya depeszy telegraficznych będzie się według jednakowych zasad odbywać. Deputowany austryacki, którego nominacya dopiero nastąpi, odjedzie w przyszłym tygodniu z instrukcyami i z pełnomocnictwem do Drezdna.

— Według nadesłanych wiadomości ukonstytuowało się już w koronnym kraju Niższej Austryi 72 gmin według nowego statutu. Ukonstytuowanie wszystkich gmin, wyjąwszy gminę Wiednia nastąpi bez wątpienia po koniec b. m. Z ogłoszonych już rezultatów wyborczych widać, że wybory bez wyjątku wypadły bardzo pomyślnie dla konserwatyzmu.

— Ogółowa wartość wszystkich na węgierskie dochody krajowe wydanych asygnacyi wynosi pięćdziesiąt milionów mon. konw., która-to kwota zmniejsza się przez wyciąganie z obiegu banknotów dworeńskowych.

— Według najnowszej rewizyi znajduje się w Wiedniu i na przedmieściach 86,000 czeladników, sług i chłopców terminujących.

— Dla zachęcenia lepszą subsystencyą osób przeznaczonych do pielęgnowania chorych w c. k. szpitalach wojskowych, gdzie uciążliwa służba częstokroć z niebezpieczeństwem życia i z przezwyciężeniem siebie samego jest połączona, rozporządzono na rozkaz Jego ces. Mości, aby od 1. czerwca pozostawiono im wszystkie dla garnizonów przeznaczone dodatki na mięso i inne, następnie aby im dawano całe porcye szpitalnego wiktu za złożeniem tylko dwóch krajcarów dziennie.

— Ministeryum wojny rozporządziło, aby także w ciągu miesiąca lipca dalej zakupywano w nieograniczonej liczbie remonty dla lekkiej kawaleryi i dla kirysyerów. Zdaje się przeto, że błędne było doniesienie niektórych dzienników o nastąpić mającej redukcyi ilości koni w c. k. armii.

— Całoroczne egzamina w tutejszych szkołach parafialnych odbędą się wszystkie w miesiącu sierpniu, aby się ferye jednostajnie odbyły w miesiącu wrześniu.

— Ministeryum oświecenia ogłosiło, że członkowie stanu nauczycielskiego mogą za poprzedniem opowiedzeniem się u przełożonego szkół, według upodobania korzystać z prawnego czasu feryi na oddalenie się z miejsca swojej czynności urzędowej. Podczas kursu naukowego potrzeba członkom nauczycielskiego personalu do każdego oddalenia się, w skutek którego zajść może przerwa odczytów lub inna przeszkoda w uregulowanych stosunkach zakładu naukowego urlopu od przełożonej władzy, która taki urlop tylko dla bardzo ważnych powodów i to na bardzo krótki czas udzielać może.

— Pierwsza ustna i jawna indagacya kryminalna odbyła się dnia wczorajszego przed południem w pierwszej sekcyi sądu okręgowego w mieście. Przed sądem stanął młody posługacz z oberzy

obżałowany o kradzież i sprzeniewierzenie. Dla braku dostatecznych dowodów uwolniono obwinionego. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 6. lipca 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 97; $4^1/_2$% — $84^5/_8$; 4% — $75^1/_4$; $2^1/_2$% — 52. Akcye bank. 1125. Losy z 1834 r. $180^1/_2$; z 1839 r. $115^1/_4$. Akcye kolei półn. $110^3/_4$.

Ameryka.

(Rozruchy w Panama.)

Panama, 21. maja. Wydarzył się tu rozruch, w którym dwóch Amerykanów i kilku krajowców zginęło, a inni z obu stron odnieśli rany. Przyczyną tego ekscesu był chłopiec, którego Amerykanie o kradzież obwiniali, a krajowcy bronili. Chłopiec ten skradł w kantorze „Panama Echo" kufer z 6—800 dolarów, które do pana Green należały. Podejrzenie padło na chłopca, przyaresztowany przyznał się zaraz do swojej zbrodni. Chłopiec przyrzekając zwrócić kufer, wyprowadził kilku Amerykanów po-za miasto, gdzie ci napadnięci od krajowców, musieli ucieczką się ratować, a chłopiec tymczasem umknął. Wypadek ten doniesiono gubernatorowi. Przyaresztowano chłopca powtórnie i zaprowadzono do biura gazety; wszelako krajowcy rzucili się z zaciekłością na dom; podczas tego rozruchu zabito niejakiego pana Sempler z Nowego Yorku i ciało jego wleczono po ulicach. Amerykański konzul, major Corvine, usiłując przywrócić porządek, wystawiał się na największe niebezpieczeństwo życia; bo zamieszanie było wielkie, a z jednej strony zapamiętałość, z drugiej zaś zdziwienie, przestrach i zemsta mogły bardzo wielkie starcie wywołać. Naprzeciw bezbronnym, powiększej części Amerykanom, stało 400 do 1000 krajowców, dzikoludów, a z przyległych okolic zbiegały się coraz liczniejsze tłumy tchnące mordem. Mową mianą z katedry, udało się przecież konzulowi i gubernatorowi Panamy uspokoić umysły, aż oto nagle dochodzi do uszu Amerykanów wiadomość o kilku zabójstwach, wszczyna się więc nowy rozruch, w którym znowu kilku padło od strzałów. Przebywający w Panama obcy konzulowie protestowali mocno przeciw temu zamieszaniu i oświadczyli się z naganą, że gubernator nie jest w stanie zabezpieczyć życie i własność mieszkańców miasta, lecz zażądali oraz, aby im gubernator pozwolił uorganizować zbrojną siłę z rozmaitych narodów, któraby w potrzebnym razie porządek przywrócić mogła. Wydaną potem proklamacyą gubernatora M. Maria Diaz ogłoszono w tem mieście pewien rodzaj stanu oblężenia.

Portugalia.

(Nieporozumienie między Portugalią i Stanami zjednoczonemi.)

Lizbona, 21. czerwca. Zachodzące między naszym rządem a rządem Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej zajście względem różnych punktów indemnizacyi zdaje się przybierać niebezpieczny charakter. Północno-amerykański poseł, pan Clay, przesłał portugalskiemu rządowi ustne ultimatum, i zażądał we 24 godzin kategorycznej odpowiedzi. Gabinet portugalski wzbraniał się w to wchodzić, dopokąd ultimatum na pismie podanem nie będzie, na co Claj niechciał przystać i zdaje się czekać na nowe z Washingtonu instrukcye w tej mierze.

Francya.

(Drugi oddział nowej ustawy o druku.)

Paryż, 1. lipca. Drugi oddział nowej ustawy o druku tyczy się stęplu. Art. 10. Począwszy od 10. lipca podlegają stęplowi dzienniki, pisma lub ryciny zawierające mniej niż 10 arkuszy drukowanych o 32 kwadr. decimetrach, lub pięć arkuszy o 60—72 kwadr. decimetrach. Stępel ten wynosi 6 centymów od arkusza o 72 kwadr. decimetrach, a mianowicie od dzienników itp. w nakładzie departamentów Sekwany i Sekwany-Oise; 6 centymów od dzienników itp. w innych departamentach; za pisma nie peryodyczne w wydaniach mniej niż 10 arkuszowych wynosi stępel 6 centymów od arkusza o 32 kwadr. decimetrach i niżej. Za każde 8 kwadr. decimetrów oblicza się o $1^1/_2$ centimów więcej. Art. 11. Stępel służy jako frankowanie dla właścicieli i wydawców dzienników, a mianowicie: 6ściu centymów za transport i dalszą przesełkę w całem terytoryum republiki, 2 centymów za transport wewnątrz nakładającego departamentu (z wyjątkiem departamentów Sekwany, i Sekwany-Oise). Poczta ułatwiać ma rozsełanie wszelkich druków. Art. 12. Dzienniki itp. ze stęplem 2 centymów dopłacać mają za dalsze rozsełanie dodatkowo 4 centymów. Art. 13. Sposób ten frankowania służy tylko na dzień, w którym dzienniki wychodzą zpod prasy; co do innych druków zaś na jednorazową tylko przesełkę. Art. 14. Dodatek o 72 najwięcej kwadr. centimetrów u dzienników więcej jak dwa razy na tydzień wychodzących wolny jest od stęp'u, wszakże pod tym warunkiem, jeżli zawiera jedynie wiadomości polityczne, rozprawy zgromadzenia narodowego i doniesienia o sprawach rządowych. Następujące 6 artykułów zawierają postanowienia karne. Główni przewodźcy paryzkich dzienników opozycyjnych odbyli naradę dla porozumienia się względem wspólnej zasady, z której przy zwalczeniu nowej ustawy o druku chcą wychodzić. Dziennikarstwo paryskie użala się, iż nowe przepisy stęplowe dają teraz przewagę dziennikarstwu po departamentach. Prezydent Dupin oświadczył wczoraj przed kilkoma reprezentantami, iż nowa ustawa o druku może już we czwartek przypaść z dziennego porządku. Przeciw ustawie wpisali się potad następujący mowcy: Wiktor Hugo, Madier de Montjau, Savoye, Pelletier, Boysset, Labrousse, Dain, E. Arago, Th. Bac, Laurent (de l'Ardeche) i Delours. (P. St. A.)

(Nota jenerała Lahitte do Anglii.)

Paryż, 2. lipca. Ostatnia nota, którą jenerał Lahitte do Anglii przesłał, jest następującej treści: „Paryż, 20. czerwca 1850. Podpisany minister spraw zagranicznych przedłożył prezydentowi republiki notę, w której ambasador Jej Mości Królowej angielskiej zaszczycił go uwiadomieniem, że gabinet londyński na to zezwolił, aby zamiast nieuskutecznionych jeszcze postanowień traktatu, w Atenach dnia 27. kwietnia ku załatwieniu sprawy greckiej zawartego, wykonano odpowiednie stypulacye ugody londyńskiej z dnia 19. kwietnia. Niżej podpisany otrzymał od prezydenta republiki rozkaz, aby ambasadorowi Jej Mości Królowej angielskiej oświadczył, że rząd francuski o ile w tej sprawie ma udział, to pośrednictwo przyjmuje. Aby przyspieszyć zagodzenie nieporozumienia, nad którem Francya tak żywo ubolewa, pomija niżej podpisany wyświecenie powodów noty, na którą odpowiada. Ogranicza się tylko na danie ambasadorowi Jej Mość Królowej angielskiej zapewnienia, że rząd republiki ma szczere chęci w duchu pojednania i według życzenia rządu J. M. Królowej angielskiej zostawać i nadal w przyjacielskich usługach dla rządu greckiego, aby przeszłe niedogodności nieprzerwały znowu przyjaznych stosunków, których przywrócenia między Wielką Brytanią a Grecyą żywo pragnie. Niżej podpisany ma zaszczyt itd.

Jenerał Lahitte.

(Sprawa nadania posady kardynalskiej. — Wielka uczta na cześć wyboru Emila Girardin.)

Paryż, 2. lipca. Względem nadania czwartej posady kardynalskiej we Francyi oświadczyli się prezydent republiki i ministeryum za biskupem w Besançon. Zasługa jego jest fundacya kolegiów katolickich, przyjacielem zaś, któremu wybór swój zawdzięcza, jest hr. Montalembert. Niesprawdza się przeto, aby się hr. Montelembert wstawiał za arcybiskupem w Toulouse. Powiadają jednak, że pan Montalembert wstawiając się za tym ostatnim, miał rzec do prezydenta republiki: „Stryj pański wtrącił pana d'Astros do więzienia, sławą pańską niechaj będzie, zrobić go kardynałem. Stryj pański obalił świecką władzę papieża, panu należy się sława przywrócenia jej na nowo." Założeniem kolegiów duchownych sprawił zresztą arcybiskup w Besançon niemało niepokoju wszechnicy, ponieważ kolegia te starają się ściągnąć do siebie uczniów kolegiów świeckich i częstokroć dla siebie ich pozyskują.

Wczoraj wieczór dano na cześć wyboru pana Girardin wielką ucztę o 300 nakryciach, na którą proszeni byli wszyscy redaktorowie i współpracownicy dzienników „La Presse" i l'Evenement." Na tej uczcie znajdowało się także wielu członków góry. (P. St. A.)

(Poczta paryska z 2. lipca.)

Paryż, 2. lipca. Pojednanie gabinetów paryskiego i londyńskiego stwierdzono ucztą w Elysée, na której znajdowali się także jenerał Lahitte i lord Normanby. Lord wspomniony odjeżdża do Londynu dla wzięcia udziału w debatach względem Irlandyi, której był przez długi czas lordem-namiestnikiem. Dobre porozumienie się z Anglią przywrócono już. Pan Drouyn de Lhuys odjechał wczoraj wieczór do Londynu, wziąwszy z sobą jak mówią, pismo życzliwości prezydenta do lorda Palmerstona, tudzież do J. M. Królowej, w którem prezydent wyraża królowej Wiktoryi sympatye swoje z powodu ostatniego zamachu.

Między reprezentantami Clary i Valentin odbył się w Versailles pojedynek. Valentin otrzymał ranę w udo, która zagraża istotnem niebezpieczeństwem.

Horacy Vernet powrócił z podróży swej z Petersburga. Za obrazy swe bitew z wojny węgierskiej, miał od Cesarza Rosyi otrzymać pół miliona franków.

— Dnia 3. lipca odbędą najznakomitsi tutejsi fabrykanci, rękodzielnicy i ludzie przemysłowi posiedzenie w zabudowaniu ratusza, dla naradzenia się względem wysłania różnych przedmiotów na londyńską wystawę, która się ma odbyć w roku 1851.

— W Oranie aresztowano dotychczas 32 cywilnych a 12 wojskowych osób.

— Liczba osób aresztowanych w ostatnich dniach w Lugdunie wynosi przeszło 100. Kilku aresztowanych wypuszczono jednak po krótkiej indagacyi.

— Telegraficzna depesza z Londynu do rządu francuskiego donosi, że francuskiego ambasadora w Londynie, pana Druin del' Huys, przyjmowała Królowa dnia dzisiejszego z wielkiemi względami.

Belgia.

(Wiadomości potoczne z Brukseli.)

Bruksela, 2. lipca. Król Jego Mość odrzucił zupełnie projekt względem pół-urzędowego udziału w kongresie pokoju, który się tego roku zbierze w Frankfurcie. Nasi mężowie pokoju odjadą razem z panami Hindlej i Cobden, którzy tu są spodziewani, do Frankfurtu. Książę Brabancki, hrabia z Flandryi i księżniczka Charlotte spędzą letnie miesiące w zamku Tervueren. Ostende liczy w tej porze roku bardzo wiele gości. Jego Mość Król Bawarski jest tutaj spodziewany po skończeniu wodnej kuracyi w Akwisgranie.

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Austryacka korespondencya litografowana z dnia 7. lipca zawiera z Włoch następujące najnowsze doniesienia:

(Turyńska izba deputowanych.)

Turyn, 2. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych odbyła się dyskusya nad pożyczką zamierzoną za pomocą

emisyi sześciu milionów rentów. Ze wszystkiego co dotąd zaszło, wnosić można, że ministeryalny projekt ustawy przyjęty będzie bez wszelkiej modyfikacyi. Do tych czas niebrała prawa strona prawie żadnego udziału w dyskusyi, przeto okazują się bezzasadnemi domysły o cichem utworzeniu się odrębnego stronnictwa, które sprzecznie z teraźniejszą narodową włoską polityką rządu, miało postępować według polityki ściśle piemonckiej, i w tym duchu miało wystąpić w dyskusyi nad pożyczką. Pierwszy zabrał głos deputowany Josti, oświadczając, że się co do zasady zupełnie zgadza z projektem. — Zresztą wyświecił potrzebę, aby w wydatkach na utrzymanie wojska z większą postępowano oszczędnością, zwrócił przytem uwagę na przykład Szwajcaryi, gdzie publiczny wydatek na utrzymanie armii sześć razy jest mniejszy niż w Piemoncie, a gdzie mimo to każdej chwili 10.000 wojska może wyruszyć do boju. Minister wojny odpowiedział, że rzeczą jest dowiedzioną, że dobrze wuczone i należycie zorganizowane wojsko na wolnem polu o wiele przewyższa wszelką choćby najliczniejszą masę zbrojną. Dzisiaj toczy się dalsza dyskusya. — Według ciągle trwającego obliczenia umieszczanego w „Gazetta del popolo“ wynoszą subskrypcye na pomnik z powodu ustawy Siccardi już 100.000 lire.

(Pogłoska.)

Bologna, 29. czerwca. Krąży tutaj pogłoska, że rząd odroczył aż do września 1851 publikacyę przyrzeczonych jeszcze w miesiącu wrześniu r. z. statutów organicznych.

(Śmierć jednego z członków towarzystwa „Setta italiana.“)

Neapol, 26. czerwca. Temi dniami umarł tu w więzieniu p. Leipnecher, jeden z obżałowanych w znanym procesie tajnego towarzystwa „Setta italiana“.

(Znaczne zmniejszenie podatków duchowieństwa rzymskiego.)

Rzym, 26. czerwca. Jego Świątobliwość uczynił ważny krok, by się pojednać z klerem, który jest ciągle zniechęcony od czasu targnięcia się na jego materyalne interesa. Przypominasz sobie pan, pisze koresp. Augsburgskiej Gazety, że ministeryum Mamiani zahypotekowało d. 19. maja r. 1848 półtrzecia miliona bonów skarbowych na dobrach kościelnych i kameralnych i że na kler przy wzmagającym i niepomyślnym stanie finansów włożono d. 28. września obowiązek płacenia jednoprocentowy podatek (80 bajocchi od 100 scudi) od każdej własności. Duchowieństwo uważając podobne serwituta za ubliżające godności kościoła wykupiło się niebawem od pierwszego hypotekowania przyrzeczeniem, że w przeciągu następujących lat 15 wypłaci do skarbu państwa 4,000,000 skudów w ratach. Atoli wydany wczoraj okólnik oświadcza, iż papież nie może pozwolić na to, ażeby kler oprócz ogólnych ciężarów płacił dawniejsze poczęści dobrowolnie przyrzeczone kontrybucye. Gdyby mógł pójść za popędem serca swego, uwolniłby kler zupełnie od jego przyrzeczeń (dispensare totalmente il clero.) Lecz dobro publiczne wymaga amortyzacyi bonów skarbowych a przeto częściowego przyczynienia się ze strony duchowieństwa całego. W tym celu niechaj kler zamiast nałożonych nań dnia 28. września r. 1848 znacznych podatków płaci na przyszłość rocznie tylko 100,000 scudi. „Ojciec Św. (tak brzmi okólnik dalej) spodziewa się, że duchowieństwo poniesie z ochotą tę ofiarę, częścią ponieważ zamienia ją w łagodniejszą i skromniejszą, częścią ze względu na ofiary świętego kolegium, które w niesieniu pomocy państwu chciało służyć innym za wzór.

(A. a. Z.)

Niemce.

(Ugoda między księstwami heskiemi.)

Frankfurt. 30. czerwca. Wczoraj miał książę elektor heski z księciem Nassau konferencyę w Biberich, na której zadecydowano wystąpienie księcia Nassau z unii niemieckiej. Nassauski minister Wintzigerode, jakkolwiek ściśle połączony z partyą gotajską niewystąpi mimo to z ministerstwa. — Z pewnego źródła doszła nas wiadomość, pisze korespondent Lloyda, że między obydwoma księstwami heskiemi zawarta została ugoda wzajemnego wspierania się na wypadek ruchów rewolucyjnych wewnątrz ich krajów. Obadwa państwa przyrzekły sobie 10,000 wojska. Byłto pierwszy krok aby przyjść do przekonania o zbyteczności pomocy pruskiej, a względnie i do zaufania w własną siłę, zkąd naturalnie wypływa dążność do utrzymania niezależności. W Berlinie będą musieli powiedzieć: Oleum et operam perdidi, ale przyznać też należy, że tak w Wiesbaden jak w Darmstadzie Prusy bardzo mało liczą stronników. (Ll.)

Prusy.

(Wiadomości bieżące z Berlina.)

Berlin, 4. lipca. Prowizoryum rządu unii będzie przedłużone dnia 15. b. m., jak słyszymy, na dalsze trzy miesiące. — Parlament erfurtski nie zbierze się bynajmniej. — Wczoraj po południu przybył tu Jego Mość król Saski z Saussousi i udał się natychmiast do Drezdna z powrotem. — Hrabia Bernstorff odjechał wczoraj do Wiednia. — Temi dniami donieśliśmy już, że między Prusami i Danią stanął pokój zawarty. W poniedziałek spodziewamy się ratyfikacyi z Kopenhagi. — Przemycanie towarów na granicy rosyjskiej w pobliżu Langallen wzmogło się ostatniemi czasy tak dalece, że minister finansów był zmuszony wezwać naczelne prezydyum w Królewcu, aby się energicznie wdało w tę sprawę a w potrzebnym razie wezwało nawet wojskowej pomocy. — Na rozkaz ministra handlu będzie w Berlinie nieustająca wystawa takich przedmiotów, które się jako osobliwsze fabrykaty innych krajów odznaczają, by dla rękodzielników pruskich za wzór służyć mogły. Przesełka będzie uskuteczniona przez posłów i konzulów z podaniem każdą razą tamtejszej ceny fabrycznej. Komisya dla wystawy wyrobów przemysłowych w Londynie w roku 1851 wydała odezwę do stanu przemysłowego, w której nadmienia o ważności przesłania na tę wystawę fabrykatów krajowych.

(Wielka domonstracya rzemieślników.)

Królewiec, 2. lipca. Zeszłej niedzieli odbyła się tutaj wielka demonstracya jednak bez wszelkiej barwy politycznej. Największa i najmajętniejsza część tutejszych rzemieślników przyjęła nową ustawę o rękodzielnictwie, podczas gdy mniejszość ich odrzuca tę ustawę i dąży do wolnych asocyacyi; niektórzy nawet już utworzyli takie assocyacye, które jednak, jak to można było przewidzieć, nie bardzo pomyślnie się wzmagają. Pod względem politycznym jest pierwsza część rzemieślników konserwacyjną, a druga ma tendencye ultra-demokratyczne. — Czeladnicy części konserwacyjnej, którzy utworzyli towarzystwo połączonych rzemiosł, przeciągali przedwczoraj w wielkim nieprzejrzanym tłumie z powiewającemi chorągwiami i z kilkoma chórami muzyki na czele przez główne ulice miasta, do oddalonego o milę od miasta miejsca zwanego Wilkie, by się tam zabawić z rodzinami swemi. — Poranek poświęcono odczytom w przedmiocie przemysłowości i handlu, a popołudniu oddano się tańcom i zabawom. Pochód ten, w którym miała udział rada rzemieślnicza i przełożeni stowarzyszenia cechu rzemieślników odbywał się spokojnie i z godnością przez miasto, a widzowie mogli poznać, że w nim znajdują się reprezentanci wyboru stanu rzemieślniczego.

Dania.

(Książę Augustenburg.)

Holsztyn, 1. lipca. Książe Augustenburg odjechał po konferencyi z ministrem sprawiedliwości Schlüden, z wielkim pośpiechem z Nienstädten do Kiel, dla naradzenia się z namiestnictwem nad nowemi warunkami Danii równie jak nad kwestyą o sukcesyi.— Książe dla swej osoby postanowił zrzec się prawa do sukcesyi, ale książe nie jest jedynym agnatem, oprócz niego są jeszcze książęta Noer i Glücksburg tudzież własne jego dzieci, które mają prawa.— Oprócz namienionych agnatów roszczą sobie teraz także Prusy prawo do sukcesyi. Cesarz rosyjski miał przyzwolić na te prawa sukcesyi, ale czyli te zadawnione traktaty o sukcesyi jeszcze istnieją, to nam przyszłość okaże.

Turcya.

(Powrót sułtana do Konstantynopola.)

Konstantynopol, 26. czerwca. J. M. sułtan zawinął na dniu oznaczonym, to jest 24. b. m. do Bosforu. Wielki wezyr, Szaik-Islam i pierwsi dygnitarze porty wyjechali w swych kaikach z kończyny serajowej na powitanie powracającego monarchy. Sułtan kazał zatrzymać okręt w biegu dla przyjęcia na pokładzie życzeń wiernego swego wezyra i innych ministrów. Również i sir Strafford Canning wyjechał angielskim stacyjnym parопływem naprzeciw cesarza, a powitawszy go z okrętu swego, przyłączył się do sułtańskiej świty. Część floty tureckiej pod wodzą Kapudan Baszy płynęła naprzód, a za zbliżeniem się okrętu cesarskiego do kończyny serajowej oznajmiono stolicy i jej okolicom powrót władzcy wiernych. — Oprócz bateryi ustawiono na wzgórzach wzdłuż wybrzeży morskich wojska liniowe, które licznemi wystrzałami przyczyniały się z swej strony do głośnej uroczystości dnia tego. Przygotowano też wzdłuż okien Czyraganu nad Bosforem sztuczne ognie, spalone szczęśliwie i ze sławą tureckiej artyleryi (która własną pracą i dowcipem wszystkie te przybory urządziła). Na wielu widoczniejszych miejscach wybrzeży — tak po stronie lądu europejskiego jako i azyatyckiego, paliły się sztuczne ognie długim szeregiem, aż do późnej nocy. — Dzisiejszego wieczora powtórzy się podobny festyn; również uświetnia wystrzałami ze wszystkich bateryi, każdy z pięciu wieczorów zbliżającego się muzułmańskiego „Namazu.“ Cesarz zwiedził koleją Lemnos, Kandyę, Sondo, Rhodus, Kos, Simi, Chio i Smyrnę, a wszędzie przyjmowano go radośnie. Z swojej strony przyjmował on z niepraktykowaną potąd w obejściu się cesarzy tureckich uprzejmością życzenia swych poddanych, i miał nie raz sposobność przekonania się osobiście o ich szczerej dla swego monarchy przychylności. Szczególnie miało to miejsce na wysepce Simi, której mieszkańcy — sami rybacy i nurki, nie spodziewali się wcale cesarskich odwiedzin. Na widok cesarskiego kaiku padli biedni ci ludzie na kolana, i wznieśli śpiew kościelny za szczęśliwe powodzenie prawdziwie dobrotliwego swego monarchy. Przez dość długą chwilę rozmawiał sułtan osobiście z obecną starszyzną niewielu zamieszkałych tam rodzin, poczem udarował wszystkich ówmiejscowych mieszkańców jak najhojniej, przezco wskrzesi bezwątpienia nieznany potąd byt dobry na tej wyspie. Żwawa młodzież płynęła obok statku tureckiego i nagle zniknęła z powierzchni morza, aby po chwili zanurzenia się w toniach wynieść z dna morskiego świeżo odjęte gąbki i uzbierane konchylie w darze dla J. M. sułtana. Monarcha przypuścił ich na swój okręt, pochwalił zręczność i obdarzył nadto każdego nurka nanowo 2000 piastrami (około 200 złr. śrebr.)

Celu zatem podróży tej dopięto zupełnie, a mianowicie odświeżenia bytnością monarchy pamięci węzła łączącego wyspy z państwem i stolicą turecką. Wprawdzie nieprzyjaciele Reszyd Baszy i zapaleni przeciwnicy obecnego systemu przywiązywali do podróży suł-

tana także urzeczywistnienie własnych swych widoków, spodziewając się dłuższem rozłączeniem sułtana z jego ministrami podać Reszyda Baszę w podejrzenie i wyrugować go z łaski cesarskiej. Jakoż przed kilkoma jeszcze dniami, podczas mniemanego pobytu sułtana w Smyrnie, rozeszły się były od ambasady rosyjskiej wieści, jakoby Reszyd Basza popadł wraz z swymi przyjaciołmi w niełaskę i został usunięty, a natomiast powołany miał być do steru spraw Riza Basza z Halil Baszą, z których pierwszy bawi w Jelonah, a drugi w Smyrnie, — tudzież iż pieczęć państwa oddano Riza Baszy a z Smyrny do Jelonah wyprawiono już paropływ, na którym Riza miał niezwłocznie przybyć do Konstantynopola. Skutek wszakże okazał bezzasadność tych wieści. Przeciwnie wiadomo jest już teraz, iż mimo to, że Halil Basza wysłał był deputacyę do cesarza z usilną prośbą od mieszkańców Smyrny zaszczycenia ich także odwiedzinami cesarskiemi, zabawił J. M. sułtan w Smyrnie parę tylko godzin nie zwiedziwszy wcale pałacu gubernatora i nie zważywszy bynajmniej na wszystkie te wystawne przygotowania jakie tam na jego przyjęcie w nadziei dłuższego pobytu monarchy przyrządzono, a nadto poprzestał na posileniu się szklanką wody, którą mu publiczny tragarz roznoszący ten napój był podał.

Należyta podzięka za spowodowanie takiej woli cesarza należy się oględnemu i godnemu postępowaniu możnych przyjaciół Reszyda. Wiadomo zapewne z poprzedniczych doniesień moich — pisze dalej korespondent do „Ost Deut. Post“ — iż niedługo po odjeździe sułtana rozeszła się z tym światem faworytalna żona sułtana. Wiadomość o tym zbyt przykrym dla cesarza wypadku udzielono mu dopiero przed samem przybyciem do Smyrny. A chociaż sułtan przyrzekł był deputacyi smyrneńskiej swój przyjazd, jednakże otrzymana smutna wieść o zgonie sułtanki nie usposobiła J. M. sułtana do dłuższego tam pobytu i przeciągnięcia tem czasu podróży. Tak więc spełzły na niczem wszystkie plany Halil Baszy i jego stronnictwa na ujęcie sobie cesarza, a piękne mowy i dobitne tyrady z jakiemi się był Halil zapewne przygotował przeciw Reszydowi, nie miały miejsca do popisu. (O. D. P.)

(Powstanie w Bulgaryi.)

O powstaniu bulgarskiem otrzymała Porta dokładne wiadomości; Bulgarowie dystryktów Widdyna, Belgradszyka i Berkowacza połączyli się razem. Banda insurgentów w sile 4000 ludzi wyruszyła na ufortyfikowany zamek Belgradszyk; mają także 4 działa ze sobą, które równie jak i resztę broni otrzymali od podżegaczów. Powstańcy zażądali od Serbii oficerów, lecz rząd serbski kazał surowo strzedz granicę, ażeby żaden Serb nie dostał się do Bulgaryi i posłał także do Baszy z Widdyna, by mu ofiarować wszelką możliwą pomoc ze strony Serbii. Ten sam rząd wydał także rozkaz do wojsk swoich stojących w Dobrondja i w Adrianopolu, ażeby w marszach pospiesznych wyruszyły dla przytłumienia insurekcyi. Zresztą nie spodziewają się tu silnego oporu ze strony Bulgarów.

Z powodu wiadomości o wybuchu powstania w Bulgaryi odpłynął wczoraj na sułtańskiej parowej fregacie jenerał dywizyi Risa Basza z posiłkowemi wojskami do Widydnu. Również i inne w bulgarskich obwodach, Rustschuk itd. stojące korpusy otrzymały rozkaz ściągać się koło Widdynu. — Wiadomości nadsełane na Gałacz przedstawiają powstanie jako rozszerzające się, i donoszą o krwawych represaliach, jakich się Turcy w wielu miejscach na Rajasach (chrześciańskich poddanych porty) dopuścili.

Azya.

(Cholera w Kochin. — China. — Nieurodzaj ryżu.)

Wiadomości z Kochin-Chiny opowiadają o straszuych spustoszeniach, jakie tam wyrządziła cholera. Zaraza ta, która wybuchnęła przeszłego roku w wrześniu, z szybkością błyskawicy rozszerżyła się po całym kraju, i zdawało się, że już w październiku osiągnęła punkt kulminacyi, nieustała jeszcze dotychczas, i pojawia się od czasu do czasu z ponowioną srogością. Według dość dokładnego podania umarło już przeszło 40,000 osób na tę epidemię, a według innych podań liczba ich ma wynosić przeszło 100.000 ludzi. Wszędzie panuje największe zniechęcenie, a nawet zaniedbany jest zupełnie obyczaj, jaki Kochin-Chińczykowie przy swoich umarłych zachowują.

Trupów wynoszą na pola albo rzucają w rzeki w takich masach, że częstokroć bieg ich tamują. Zapadłych na cholerę wyrzucają jeszcze przed skonaniem z domów. Zupełny nieurodzaj ryżu powiększa jeszcze bardziej rozpaczliwe położenie ludności. Wszędzie panuje głód najokropniejszy, a mieszkańcy krajowi usiłują trawą i korzonkami nędzne swoje życie utrzymać. Również i w Siam zabrała cholera mnóstwo ofiar.

Chiny.

(Monitor chiński. — Dr. Gützlaff.)

„Revue de l'Orient“ pisze: Także Chiny mają teraz swego monitora — zakład, który jak się zdaje, chce zrobić podróż około świata. Pocztą indyjską nadeszło do Europy kilka exemplarzy tego dziennika drukowanego w Pekingu w języku chińskim na bardzo pięknym papierze. Wszyscy wyżsi urzędnicy, mandaryni pierwszej i drugiej klasy dają sobie chętnie odciągać część swojej pensyi, by się przyczynić do pokrycia kosztów tego dziennika. Jestto dziennik urzędowy, który wszyscy niżsi urzędnicy, otrzymują bezpłatnie. Wielu z nich przyczynia się artykułami i uwagami (naturalnie nie w duchu opozycyjnym) do tego dziennika. Pierwszy numer wydany w styczniu r. b. zawiera między innemi jeszcze rozporządzenie zmarłego Cesarza Tao-Kwang zakazujące wszelkie emigrowanie Chińczyków do Kalifornii i do Costa Rica; wiadomo bowiem, że w tych czasach wiele chińskich okrętów odpłynęło do tych krajów, by złoto zbierać i inne korzystne robić interesa. — Dziennik „Atlas“ wychodzący w Londynie donosi, że misyonarz i sinolog Dr. Gützlaff, bawiący obecnie w Prusiech, ma nadzieje, że Cesarz Japanu przyjmie wiarę chrześciańską. Naczem on te nadzieje zasadza, o tem nie wiadomo. Ten sam dziennik donosi, że Dr. Gützlaff, niedawno podczas kazania w Poczdamie mianego w sprawie misyi chińskiej w modlitwie za królewską familię pruską także wymienił Cesarza chińskiego jako swego monarchę. To zapewne jest mylką, gdyż pan Gützlaff jak wiadomo, zostaje w służbie angielskiej. Zresztą pan Gützlaff niejest misyonarzem katolickim, lecz ściśle protestanckim.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 10. lipca)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 16r.7k.; żyta 11r.45k.; jęczmienia 9r.45k.; owsa 6r.37k.; — cetnar siana kosztował 2r.27k., okłotów 1r.1k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 31r.15k., sosnowego po 23r.45k.; — za funt masła płacono 40k. Prosa, hreczki, grochu, kartofli i drzewa dębowego nie było na targu. Drobna sprzedaż bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomya, 5. lipca. Na targach w Kołomyi, Kutach, Sniatynie i Obertynie sprzedawano od 16. do ostatniego czerwca w przecięciu korzec pszenicy po 13r.15k.—14r.10k.—10r.57k.—13r.; żyta 9r.50k.—9r.—7r.30k.—8r.15k.; jęczmienia 6r.15k.—6r.15k.—5r.20k. 7r.30k.; owsa 4r.25k.—3r.52k.—3r.52k.—4r.30k.; hreczki 7r.40k. —7r.45k.—0—7r.30k.; kukurudzy 7r.45.—7r.10k.—5r.30k.—6r.40k.; kartofli 5r.—0—0—3r.20k. Cetnar siana kosztował 1r.50k.—0—2r.25k.—1r.—25k.; — wełny 237r.30k.—47r.30k.—0—0, nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r. Sąg drzewa twardego 12r.30k. —12r.30k.—20r.7k.—10r., miękkiego 8r.15k.—11r.15k.—15r.25k. —6r15k. Za funt mięsa wołowego płacono $9^{3}/_{8}$k.—10kr.—$8^{1}/_{8}$k.— $8^{1}/_{8}$k. i za garniec okowity 4r.30k.—3r.—3r.40k.—2r.25k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	36	5	39
Dukat cesarski	5	38	5	41
Półimperyał zł. rosyjski	9	38	9	41
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	43	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	55	99	1[illegible]
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	20	10[illegible]	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. lipca.)

Amsterdam 165 l. 2. m. Augsburg $119^{5}/_{8}$ p. uso. Frankfurt 119 p. 3. m. Genua $139^{1}/_{4}$ l. 2. m. Hamburg $175^{3}/_{4}$ p. 2. m. Liworno —. Londyn 11.56 p. 3. m. Medyolan — 107 p. 2. m. Paryż $140^{3}/_{4}$ p. 2. m. Agio dukat ces. 25. Napoleondor. 9.37. Szufryn. 16.36. Agio śrebra $18^{1}/_{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lipca. Książę Lubomirski Adam, z Krakowca. — Hr. Łoś Tadeusz, z Narola.— Hr. Kuczkowski Kazimierz, z Machowy. — PP. Domaradzki Seweryn, z Stanimierza. — Torosiewicz Maurycy, z Ostrowa. — Turkuł Władysław, z Dobrowód. — Romaszkan Michał, z Ispasa. — Czermiński Julian, z Sambora. — Górski Maciej, z Przemyśla. — Biliński Dominik, z Czyżykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lipca. Hr. Miączyński Maciej, do Złoczowa. — Hrabina Russocka Izabella, do Truskawca. — PP. Werner, c. k. radzca gubernialny, do Krakowa. — Pierzchała Ignacy, do Lubienia. — Korzeniowski Piotr, do Rekliniec. — Zarewicz Mikołaj, do Zawadkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	27 11 5	+12°	+17,5°	wschodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 11 1	+17°	+10°	połud.-zachodni	" "
10 g. w.	27 11 0	+10,5°		—	" "

O godzinie 2. z południa grzmoty i deszcz.

TEATR.

Dziś: krotochwila niem. **„Doctor und Apotheker“** oder: **Homöopath und Allopath.“**
Jutro: polskie przedstawienie **„Hinko.“**

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.